

# DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

**WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji:** Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. **Z przesyłką:** Rocznie—14 mk., 40 fen., półrocznie—7 mk., 20 fen., kwartalnie—3 mk., 60 fen., miesięcznie—1 mk., 20 fen. **Zmiana adresu—20 fen.**

**CENY OGŁOSZEŃ:** Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7.

Numer pojedynczy 6 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.



## z Mieczkowskich LUDWIKA WOŁODZKOWA, MATKA KAPŁANA,

po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Św. Sakramentami, zasnęła w Panu dn. 6 listopada 1916 r., w wieku lat 87.

Nabożeństwo żałobne za duszę zmarłej w kościele Ostrobramskim rozpocznie się we środę, 8 listopada, o g. 10-tej rano. Pogrzeb o g. 12-tej. O tych smutnych obrzędach w imieniu swoim i nieobecnej całej rodziny zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążeni w głębokim smutku  
**SYN I CÓRKA.**

Za duszę

### ś. p. AMELJI JELEŃSKIEJ

odbędzie się Msza żałobna w kościele św. Jakóba we środę, 8 listopada, o godz. 10-ej rano.

## KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 5-go bm.  
FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu bawarskiego ks. Rupprechta.

Docierając aż do frontu nad Sommą, działalność artylerji stała się na północ od Sommy bardzo gwałtowna. Na wschód od Ancre, na północ od Courcelles, około Guendecourt i na północ-zachód od Saily zostały odparte częściowe ataki nieprzyjacielskie.

### Grupa wojsk następcy tronu

W odpowiedzi na gwałtowne ostrzeżenie w ostatnich czasach z Reimsu znajdujących się poza naszym frontem w Szampanji nie ewakuowanych przez ludność miejscowości, skierowaliśmy wczoraj ogień na pomienione miasto.

Na prawo od Mozy panowały miejscami wzmożone walki ogniowe.

### FRONT WSCHODNI.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Dzięki dobrze przygotowanemu niedużemu przedsięwzięciu zajęliśmy prawie bez żadnych strat z naszej

strony wieś Mozejki, na wschód od Hoduciszek. Nieprzyjaciel pozostawił w naszym ręku przeszło 60 jeńców, oraz kilka karabinów maszynowych i przyrządów do miotania min.

Pozatem sytuacja nie uległa zmianom.

Front wojsk generała - kawalerji arcyksięcia Karola.

W północnym Siedmiogrodzie Rosjanie odnieśli miejscowe powodzenie na odcinku Toelgy.

Na froncie południowym trwają jeszcze rozpoczęte wczoraj walki pomiędzy Altschanz i przełęczą Bodza. Wyniosłość Rosca została przez nas zdobyta z powrotem.

Na skutek zdobycia Clozbecetu—Baiului zostały uzupełnione dotychczasowe powodzenia na przód od Prèdealu. W ten sposób pozycja Clozbecetu, w szczególnie silny sposób umocniona, i z zaciętością broniona, dostała się w nasze posiadanie.

Wojska związkowe, łącznie z pochwyconymi wczoraj 14 oficerami (w tej liczbie dowódcą pułku) i 647 żołnierzami, wzięły tam do niewoli na ogół 1747 Rumunów, oraz zdobyły 8 dział i 20 karabinów maszynowych. Na szczególne uznanie zasługują czyni naszego 188-go pułku piechoty.

Podczas uprzątnania pola walki na północ-zachód od Campolungu zostało pochowanych pomiędzy jednym tylko dolinami Argesului i Targului równo 1000 Rumunów.

W toku czyniącego postępy natarcia na południo-wschód od przełęczy «Czerwonej Wieży» i w zwycięskich walkach na zachód od przełęczy Szurduk z rumuńskimi oddziałami, które się tam przedarły, pochwytiliśmy około 150 jeńców.

### FRONT BAŁKAŃSKI.

Front generała-feldmarszałka v. Mackensena.

Konstanca i Mangalja były ostrzeżone od strony morza, przyczem w Konstancy zostały wywołane szkody. Przy pomocy artylerji nadbrzeżnej oraz ataku nieprzyjacielskiego, statki zostały odpędzone.

### Front Macedoński.

Żadne wypadki nie zaszły.

Kwatera główna 6-go bm.

### FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu bawarskiego ks. Rupprechta.

W długotrwałej walce nad Sommą dzień 5 listopada był znowu pierwszorzędnym dniem wielkiej bitwy. Francuzi i Anglicy dokonali za pomocą bardzo znacznych sił oraz przy najwyższym napięciu artylerji uderzenia na front armji gen. Belowa. Pułki składające się z różnych szczepli

niemieckich a stojące pod dowództwem gen. barona Marschalla von Deimling i von Garniera stawiły niezachwiany opór i sprawiły nieprzyjacielowi ciężką klęskę. szczególnie odznaczyły się części korpusu Strasburskiego, kontyngentu saskiego i badeńskiego, Berlińczycy, Hanzeaci, jako też meiningenski pułk piechoty. Na całej niemal 20 kilometrowej przestrzeni od Le Sars do Bouchavesnes sprzymierzeni przeciwnicy odnieśli największe krwawe straty i żadnych korzyści poza lokalną zdobyczą w północnej części lasu St. Pierre Vaast. Gdzie zaś pozatem udało się nieprzyjacielowi wtargnąć do naszych linii, został on niezwłocznie wyparty i pozostawił w naszym ręku jako jeńców 10 oficerów i 310 żołnierzy. Na północ-wschód od Le Sars jedynie wzięto przeszło 70 jeńców i 11 karabinów maszynowych.

Około Soissons odparty został atak słabego oddziału francuskiego.

Grupa wojsk następcy tronu niemieckiego.

Na prawo od Mozy na odcinku Hardaumontu gwałtowne walki artylerji i na granaty ręczne.

### FRONT WSCHODNI.

Front generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Szczególnych wypadków nie było.

Front wojsk generała kawalerji arcyksięcia Karola.

Walki na odcinku Toelgjes jako też między drogami prowadzącymi do przełęczy Altschanz i Bodza trwały w dalszym ciągu nie zmieniając zasadniczo sytuacji.

Na południo-zachód od Prèdealu zdobyliśmy wzgórze La Omu i uczyniliśmy postępy na południo-wschód od przełęczy «Czerwonej Wieży».

Po obu stronach drogi prowadzącej przez przełęcz Szurduk odparte zostały ataki rumuńskie.

Na froncie południowym wzięliśmy 450 jeńców.

### FRONT BAŁKAŃSKI.

Nic nowego.

Pierwszy generał-kwaternistrz.  
Ludendorff.



## Ogłoszenie niepodległości Polski.

W niedzielę, dnia 5 bm., o godzinie 2 po poł., dodatki nadzwyczajne, wypuszczone przez wszystkie pisma miejscowe przyniosły następującą wiadomość, którą powtarzamy tu wraz z dopiskiem dosłownie:

Telegram z Warszawy:

### Do mieszkańców warszawskiego jeneralnego gubernatorstwa!

Przejęci niezłomną utością w ostateczne zwycięstwo ich broni i życzeniem powodowani, by ziemie polskie przez waleczne ich wojska ciężkimi ofiarami rosyjskiemu panowaniu wydarte, do szczęśliwej przywieść przyszłości, Jego Cesarska Mość Cesarz Niemiecki oraz Jego Cesarska i Królewska Mość Cesarz Austrii i Apostolski Król Węgier postanowili z ziem tych utworzyć państwo samodzielne z dziedziczną monarchją i konstytucyjnym ustrojem. Dokładniejsze oznaczenie granic Królestwa Polskiego zastrzega się. Nowe królestwo znajdzie w łączności z obu sprzymierzonymi mocarstwami rękojmię, potrzebną do swobodnego sił swych rozwoju. We własnej armji nadal żyć będą pełne sławy tradycje wojsk polskich dawniejszych czasów i pamięć walecznych polskich towarzyszy broni we wielkiej obecnej wojnie. Jej organizacja, wykształcenie i kierownictwo uregulowane będą we wspólnym porozumieniu. Sprzymierzeni monarchowie biorąc należyty wzgląd na ogólne warunki polityczne Europy, jakoteż na dobro i bezpieczeństwo własnych krajów i ludów, żywią niezłomną nadzieję, iż obecnie spełnią się życzenia państwowego i narodowego rozwoju Królestwa Polskiego. Wielkie zaś, od Zachodu z Królestwem Polskiem sąsiadujące mocarstwa z radością ujrzą u swych granic wschodnich wskrzeszenie i rozkwit wolnego, szczęśliwego i własnym narodowym życiem cieszącego się państwa.

Z najwyższego rozkazu Jego Cesarskiej Mości Cesarza Niemieckiego Jeneral gubernator v. BESELER.

«Kownaer Ztg.» pisze z tego powodu:

Manifest powyższy zawiera rozstrzygnięcie o przyszłości dzielnic, narodo-polskich, które pozostawały dotąd pod panowaniem rosyjskiem. Kwestji przyszłości litewskiej ludności manifest nie dotyka. O niej zapadnie decyzja dopiero później. Fakt jednak, że administracja Litwy pod okupacją niemiecką jest szczególnie uregulowaną, wskazuje już na to, że Niemcy mają wolę właściwości litewskiej ludności utrzymać i popierać. Swobodny rozwój i sprawiedliwe traktowanie wszystkich narodowości jest dążeniem Niemiec.

Jeżeli ludność litewska uprzytomni sobie tę nie tylko teoretycznie postawioną, lecz także praktycznie w niemieckiej administracji okupacyjnej starannie przeprowadzoną zasadę, to przyjmie ona do wiadomości, które obecnie zapadło, celem założenia samodzielnego państwa polskiego z dzielnicami rosyjskimi, narodowo-polskimi, bez troski o własny szczęśliwy rozwój.

### Dzień 5-go listopada,

dzień w całym znaczeniu słowa historyczny, z którym co do doniosłości dziejowej rywalizować może chyba data wybuchu obecnej wojny światowej.

Z nas, Polaków, nikt jeszcze nie był świadkiem wypadku tak głęboko, tak zasadniczo poruszającego najistotniejsze nasze interesy, jak oto obecny, który nie może być nawet porównany z tem, co Napoleon dla nas miał zamiar uczynić, który, wskrzeszając w pewnych granicach naszą niezależność państwową, obawiał się przywrócić Imię Polski, zastępując je połowicznym nowotworem Księstwa Warszawskiego.

Śluzkając dalej w dziejach analogji, przeciwstawić możemy tylko chwili obecnej drugą, dla nas i Europy równie doniosłą, równie w skutki brzemioną, chociaż w sensie wręcz odwrotnym — tragiczną chwilę podpisania trzeciego podziału Polski i wymazania jej z szeregu żywych organizmów politycznych, jakimi są tylko państwa niezależne, bez względu na ich obszar i znaczenie.

D. 5 b. m. telegram z Warszawy przyniósł nam odezwę, ogłoszoną tam w imieniu obydwóch Monarchów państw centralnych przez generał-gubernatora warszawskiego v. Beselera, którą podaliśmy natychmiast w formie dodatku nadzwyczajnego i powtarzamy obecnie (wraz z dopiskiem) na naczelnym miejscu numeru niniejszego.

Akty państwowe, jak ten, który oto mamy przed oczyma, obejmując w kilku wierszach losy milionów i wysiłki stuleci, z natury rzeczy są wynikiem nie chwilowego impulsu, lecz głębokiego i wszechstronnego zastanowienia i opracowania, to też każde słowo posiada tu swe głębsze znaczenie i powinno być szczegółowo rozważone.

«Do mieszkańców warszawskiego jeneralnego gubernatorstwa!» od tych słów rozpoczyna się odezwa... rzecz oczywista, że jeneral gubernator Warszawy — z ramienia Cesarza niemieckiego — v. Beseler, mógł w odezwie swej zwrócić się tylko do mieszkańców podwładnego sobie dystryktu, to samo uczynił w tej samej formie w Imieniu Cesarza austriackiego generał-gubernator okupacji austriackiej w Lublinie — Kuk.

Rzecz naturalna jednak, że treść tej odezwy odbić się musiała donośnym echem nie ograniczając się do jakichkolwiek dzielnic, tam wszędzie, gdzie rozbrzmiewa słowo polskie, gdzie serce polskie bije — a więc i w naszym mieście i kraju tak blisko 500 letnią przeszłością, wspólną niegdyś chwałą i wspólnym, większym jeszcze cierpieniem i niedolą związanym.

Przejdźmy jednak do treści samej odezwy. Rozpoczyna się ona w tekście oryginalnym, niemieckim od słów: «Jego Cesarska Mość Cesarz Nie-

miecki oraz Jego Cesarska i Królewska Mość Cesarz Austrii i Apostolski Król Węgier przejęci niezłomną ufnością» i t. d.

Imiona najwyższych przedstawicieli obu mocarstw centralnych na czele odezwy postawione nadają jej właściwy charakter: nie jest to więc przygodnie rzucona obietnica przez mniej lub więcej odpowiedzialnego funkcjonariusza rządowego, jest to akt państwowy w całym słowa znaczeniu, za którym stoją oba rządy i narody sprzymierzonych państw z ich milionami armjami oraz z ich monarchami na czele, którzy tem samem biorą na siebie gwarancję wypełnienia tego, co zapowiada odezwa.

Treścią zaś najbardziej istotną tej zapowiedzi jest: utworzenie państwa samodzielnego z dziedzicznym monarchą i konstytucyjnym ustrojem — słowa te więc wyrażają zwięźle to wszystko, co się mieści w pojęciu państwa niezależnego, opartego na trwałych nowoczesnych fundamentach; monarchji dziedzicznej, konstytucyjnej z całą organizacją państwową.

Tutaj następuje pytanie, dla czego ustanawiając niezależne Państwo Polskie mocarstwa centralne nie ustanowiły i nie ogłosiły z góry jego przyszłego władcy?

Odpowiedź na to łatwo da się wywnioskować z głosów prasy niemieckiej i półurzędowych enuncjacji osób, bezwarunkowo wtajemniczonych: chodzi oto, że godność przyszłego Monarchy oprzeć się ma na wolnej woli narodu polskiego, osoba jego wypłynąć musi z wyboru tegoż narodu a nie z naznaczenia państw opiekuńczych, które ze swej strony prawdopodobnie ograniczą się do wyznaczenia czasowego regenta.

Ze Osoba przyszłego Regenta (którego Imię obecnie już jest na ustach wszystkich) do tego stopnia przypaść może przekonaniom Narodu polskiego, że na niego padnie też przyszły wybór — jest to rzecz i prawdopodobna i możliwa, o której jednak obecnie przedwczesnie pisać.

«Dokładniejsze oznaczenie granic Królestwa Polskiego zastrzega się», czytamy dalej. Porównując jednak ten ustęp z poprzednim stwierdzić przecie musimy, że chodzi tu właściwie o przyszłe ustalenie nie granic — lecz jednej tylko granicy... wschodniej; zwrot bowiem «ziemie polskie wydarte panowaniu rosyjskiemu» tem samem najwyraźniej przesądza kwestję granic Polski od Niemiec i Austrii.

Na tem miejscu zresztą zaznaczyć wypada, że Cesarz austriacki, jednocześnie z proklamacją powyższej odezwy nadał Galicji obszerny samorząd, o czem znajdzie czytelnik szczegółową wiadomość poniżej.

Co zaś do granicy wschodniej, o znaczenie takowej nastąpić ma dopiero później, a przypuszczamy, że będzie zależeć przedewszystkiem od trzech czynników: dalszych losów wojennych, kombinacji politycznych i w nienajmniejszej mierze od zajętego przez nas samego stanowiska.

Odezwa podkreśla bardzo wyraźnie konieczność własnej armji polskiej, która jest niezbędną częścią każdego państwa — przywilejem zara-

zem i obowiązkiem. Nie trzeba jednak rozumieć to w ten sposób, iż natychmiast po ogłoszeniu powyższego aktu rozpocznie się pogłówny, przymusowy pobór całej męskiej ludności zdolnej dźwigać broń. Nie trzeba być specjalistą od spraw wojskowych, by zrozumieć, że utworzenie z niczego nowej, wielkiej armji, po za materjałem ludzkim wymaga tyłu i tak różnorodnych czynników, że o urzeczywistnieniu tego w ciągu najbliższego jakiegoś terminu mowy być nie może.

Jak to niedwóznaczenie potwierdza w swej przemowie zamieszczonej poniżej, v. Beseler, narazie przewidywany jest bodaj tylko pobór ochotników co do liczby których panuje przypuszczenie, że wzrosnąć ona może znacznie. Organizacja i kierownictwo przyszłej armji polskiej uregulowane mają być we wspólnym porozumieniu z mocarstwami centralnem, a co zatem idzie oczywiście w pewnej mierze od nich uzależnione.

Końcowy ustęp, przewidujący «wskrzeszenie i rozkwit wolnego, szczęśliwego i własnym narodowym życiem cieszącego się państwa» stawia jednocześnie sprawą na gruncie realnym, podkreślając znaczenie, jakie powstanie nowego państwa ma dla bezpieczeństwa mocarstw centralnych.

Reasumując wszystko i oceniając ogromną doniosłość aktu obecnego, pragnęlibyśmy zachować trzeźwy pogląd na wypadki. Zdajemy sobie sprawę podobnie chyba jak i miarodajne czynniki państw centralnych, że akt ten historyczny nie jest jeszcze ostatecznym rozwiązaniem kwestji polskiej — jest jej zapoczątkowaniem.

Ostateczny los paść musi na krwawych polach walk, a traktat pokojowy przypieczętnuje go.

Ogromne znaczenie aktu obecnego zawiera się w tem, że po raz pierwszy od czasów kongresu wiedeńskiego sprawa polska poruszona została z tego «martwego punktu», na którym stała w ciągu 100 lat.

To jest dużo.

**Półurzędowa „Norddeutsche Allgemeine Zeitung“** pisze pod tytułem «Dziejowa chwila Polski», co następuje:

«Niemcy i Austro-Węgry powzięły historyczną decyzję, postanowiły mianowicie utworzyć państwo polskie. Sto lat minęło od chwili, gdy mocarstwa europejskie na kongresie wiedeńskim wyłączyły główną część Polski z pomiędzy zachodnich kulturalnych państw i oddały ją w ręce Rosji. Nie «obronicy małych narodów» umożliwiają temu krajowi obecnie ponowny rozwój narodowy, lecz te dwa mocarstwa, przeciwko którym niesłusznie w imieniu małych narodów została wywołana na całym świecie nienawiść. Państwa zachodnie okazywały Polsce pewne platoniczne sympatje. Rozlegał się niekiedy na zachodzie nie zobowiązujący do żadnych czynów okrzyk: «Vive la Pologne». Za każdym jednak razem, gdy Polacy, ufną w pomoc ze strony Londynu i Paryża, rozpoczynali walkę o niepodległość, okazywało się, że rozliczali na próżno słowa tylko. Z tej strony nie mogli oni otrzymać wolności. O ileby obecnie wypadki inaczej się ułożyły, o ileby oręż rosyjski był zwycięski na wschodzie, w takim razie Rosjanie, nie spotykając się z opozycją ze strony mocarstw zachodnich, zadowolą w ciągu stu lat zbywali samemi tylko obietnicami ludność Królestwa Polskiego.



Wyzwolenie Polski związane jest z imieniem Niemiec i ich sprzymierzeńca. Te państwa tylko, a nie Rosja i nie zachodnie mocarstwa, posiadają swój własny życiowy interes w istnieniu wolnej Polski. Zrozumienie tego interesu, wywołanego przez rozwój Europy w 20-ym stuleciu—nie wszędzie jeszcze w Niemczech, jak to dobrze wiemy — nastąpiło i byłoby rzeczą mylną ukrywać w chwili obecnej te myśli, które przeszkadzają pewnym patriotom wśród nasz powitać radośnym sercem ten śmiały krok, jakim jest manifest.

Niektóre doświadczenia, poczynione w stosunku do Polaków, należących obecnie, jak również nierozwalnie i w przyszłości do państwa pruskiego, wydają się nie sprzyjać temu wielkiemu krokowi, który czynimy.

Ponad wszystkie jednak argumenty za i przeciw, wysuwa się w sposób dominujący względ na to, że w imię naszej własnej przyszłości nie chcemy zezwolić na odpadnięcie Polski z powrotem do Rosji.

Bezpieczeństwo Niemiec wymaga w stosunku do całej ich przyszłości, aby wojska rosyjskie, korzystając z Polski jak z wrót do najazdu, nie mogły wędrczyć się w granice Niemiec, dzieląc Śląk od Prus Wschodnich i Zachodnich. Nie zawsze przecież szczęśliwy los zesłał nam Hindenburga, aby pomimo takich granic móżdż zatamować powódź rosyjską.

O 3 miliony wzrasta co roku ludność olbrzymiego państwa na Wschodzie. Krótsze, silnie obsadzone granice będą najmocniejszym fundamentem spokojnego stosunku do naszego rosyjskiego sąsiada. Będziemy to uważać za wielką wygraną, o ile podczas rozwoju zadań w przyszłych latach pokojowych będziemy mieli po naszej stronie i Polaków również, którzy pod względem kultury, religii i historii należeli w przeszłości do Zachodu i na przyszłość także doń należyć winni.

Uwolnionym z pod panowania rosyjskiego Polakom dajemy możliwość przyłączyć się w swym własnym państwie do mocarstw centralnych i wieść w trwałym związku z nimi, wolny żywot w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej. Będą oni przytem, w najbliższym mianowicie czasie, bardzo potrzebowali naszej pomocy. Panowanie rosyjskie nie dało powstać polskiemu stanowi urzędniczemu, polskiemu nauczycielstwu oraz polskiej sile zbrojnej. Panowanie to dążyło do zgnięcia twórczych sił w kraju, do wywołania rozłamu i waśni. Budowa kolei oraz dróg wodnych była w zaniedbaniu. Wszędzie więc należy dopiero wytworzyć podstawy zarządu państwowego. Pewne rzeczy zostały już osiągnięte w ciągu wojny dzięki pełnej zrozumieniu współpracy Polaków. Również siły zbrojne zostały wyzwolone przez Polaków w celu wyzwolenia się z pod jarzma rosyjskiego. Polskie legjony walczyły już chlubnie w niejednej bitwie po stronie mocarstw centralnych przeciwko Rosji. Utworzenie więc polskiej siły zbrojnej samo w sobie nie jest niczym nowym. Państwa centralne zezwalając Polakom na stopniowe stworzenie własnej siły zbrojnej, spełniają gorące ich życzenie, które jest zwłaszcza zrozumiałe u narodu, tak uzdolnionego pod względem wojskowym, jak naród polski.

Krok za krokiem będzie się posuwało naprzód tworzenie polskiej państwowości. Wypadnie dokonać trudnej lecz chlubnej pracy. Pomimo jednak wszelkich trudności dawne państwowo-twórcze zdolności naszego narodu osiągną i dopomogą do osiągnięcia tego wielkiego celu.

W ten sposób pozyskamy z czasem w nowym państwie polskim dzielnego zaprzyjaźnionego sąsiada,

zabezpieczymy jednocześnie Niemcy od Wschodu i zdobędziemy cennego współpracownika dla przyszłości Europy».

### W Warszawie.

General-gubernator v. Beseler przyjął dzisiaj rano w pałacu Belwederskim reprezentantów niemieckiej i polskiej prasy, jak również bawiących chwilowo w Warszawie współpracowników prasy neutralnej. W dłuższym, nastrojowym przemówieniu zaznaczył general-gubernator historyczne znaczenie chwili. Mający nastąpić wypadek wypłynął z pewną naturalną koniecznością z danych warunków. Istota sprawy na tem polegała, aby wytworzyć zupełnie inny stosunek ze strony pozostałej Europy do grożących nam od Wschodu mocarstw. Całemu światu winien być dany dowód tego, że to nie my uciśkamy małe narody, i że pragniemy w chwili pokoju oprzeć się na właściwym i mocnym gruncie.

Na zamku tymczasem, poczynając od godz. 11-ej zaczęli gromadzić się goście na uroczystość, wyznaczoną na południe. Było obecnych przeszło 3000 studentów łącznie ze znajdującymi się w Warszawie na urlopie legionistami polskimi.

W sali kolumnowej zebrała się jednocześnie generalicja i wyżsi sztabowcy, oraz członkowie zarządu cywilnego. Naprzeciwko general-gubernatora zajął miejsce arcybiskup warszawski, po jego prawicy prezydent miasta, po lewicy zaś zastępca dowódcy polskiego legjonu, oraz reprezentanci centralnego polskiego Towarzystwa rolniczego. Pomiędzy pozostałymi licznymi gośćmi honorowymi znajdowali się również trzej żyjący jeszcze profesorowie zamkniętej w 1869 roku Szkoły Głównej, jak również pewna liczba weteranów z powstania 1863 r.

Równo o godz. 12-ej ukazał się general-gubernator w celu odczytania zakomunikowanej już proklamacji, która następnie została powtórzona po polsku przez podpułkownika hr. v. Hutten-Czapskiego. Następnie prezes Rady miejskiej, rektor uniwersytetu, dr. Brudziński w dłuższej mowie, która wywołała ożywione manifestacje, dał wyraz wdzięczności Polski.

W odpowiedzi na tę mowę, Ekscelencja v. Beseler wygłosił następujące przemówienie:

«W pośród zawieruchy wojny światowej szlachetna decyzja sprzymierzonych monarchów zbliża do urzeczywistnienia oddawna żywione przez Polaków dążenie do samodzielnego państwa polskiego.

Niema już więcej miejsca w sercach polskich na ponurą wątpliwość: Co się z nami stanie? Został wytknięty wam nowy wielki cel, chodzi bowiem o budowę waszego przyszłego państwa. Coprawda kraj krwawi jeszcze z tysiąca ran, i codziennie jeszcze żąda ofiar nowych ofiar walki przeciwko jego byłemu uciemięźcytelowi. Wszędzie jednak rodzi się nowe życie, wszędzie budzi się dążenie do czynnego współdziałania w walce wyzwoleńczej i do pracy nad uzdrowieniem zadanych przez wojnę ran. A więc stańcie z ufnością po naszej stronie, podobnie jak i my darzymy Was zaufaniem, aby móżdż doprowadzić walkę do szczęśliwego końca i we wspólnej pracy założyć jaknajlepsze fundamenty Królestwa Polskiego, dzień powstania którego dzisiaj obchodzimy.

Oby mogło ono w charakterze silnego członka wejść w skład związku tych państw Europy, które łączą ze sobą jednakowe duchowe, polityczne i gospodarcze interesy, i które są wzajemnie od siebie zależne.

Słowa dostojnych sprzymierzonych monarchów zapewnią Wam Waszą przyszłość. Państwo polskie powstaje i wkrótce, jak mamy nadzieję, ku

jego obronie, jako symbol państwowej niezależności powstanie wojsko polskie, które z wolnej woli zgromadzi się około swych sztandarów. Życzę szczęśliwej przyszłości Królestwu Polskiemu».

Potem przemówieniu orkiestra gubernalna odegrała dawny polski hymn narodowy: «Boże, coś Polskę», który był surowo zakazany za czasów rosyjskiego panowania. Jednocześnie na wieży zamkowej i na wszystkich rogach zamku zostały wywieszane polskie chorągwie. Powiewające wysoko na zamku chorągwie oznajmiły oczekującej ludności pamiętną chwilę spełnienia się oddawnych pragnień narodowych. Ekscelencja v. Beseler w drodze powrotnej do pałacu Belwederskiego był wszędzie witany przez ożywione dziękczynne manifestacje.

Po południu odbyło się uroczyste posiedzenie Rady miejskiej, wieczorem zaś zorganizowana przez miasto Warszawę gala-opera.

### Mowa-rz Brudzińskiego

brzmiała, jak następuje:  
«Tę uroczystą proklamację obydwóch sprzymierzonych monarchów, na mocy której zostały uznane i potwierdzone nasze nigdy nie przedawnione prawa do niezależnego bytu państwowego, spotykamy w głębokim przekonaniu, że treść jej jest uwarunkowana szczerą życzliwością i zostanie w sposób celowy zrealizowana.

Za najpoważniejszą gwarancję tego urzeczywistnienia będziemy uważali wyznaczenie regenta, jako symbolu polskiej państwowości, jak również czasowej Rady stanu, aż do chwili, w której na czele ogłoszonego w formie ostatecznej państwa polskiego o ustalonych granicach stanie król polski.

Jesteśmy przekonani co do tego, że wspólność interesów państwowych, która łączy państwa centralne i Królestwo Polskie, wytworzy pomiędzy nimi trwałe sąsiedzko-przyjazne stosunki i w ten sposób wytworzy dla wszystkich poddanych naszego państwa pomyślne warunki dla rozwoju naszego narodowego życia.

Prosimy obecnie Waszą Ekscelencję przesłać obydwom szlachetnym monarchom zapewnienie naszej głębokiej wiary w pomyślne urzeczywistnienie ich woli i wyrazić im naszą głęboko odczuwaną wdzięczność. Niech żyje wolna i niezależna Polska!

Aż do późnego wieczora trwały radosne demonstracje na całej drodze od zamku Królewskiego, przez Krakowskie przedmieście, aż do pałacu Belwederskiego siedziby general-gubernatora v. Beselera.

Przed ratuszem tysiące osób z odsłoniętymi głowami, ze świecami woskowymi w ręku, śpiewały hymny narodowe, które, podobnie jak stare śpiewy kościelne, wywierały duże wrażenie na obcych słuchaczy. Wszędzie tworzyły się grupy, które odczytywały z pism proklamację i ułaskawienia.

### W Lublinie.

Proklamowanie utworzenia Królestwa Polskiego odbyło się w Lublinie nadzwyczaj uroczystość. O godz. 11 rano rozpoczął się wymarsz wojsk garnizonu w celu wystawienia straży honorowej i utworzenia szpalerów. O godz. 11 i pół nastąpiło uroczyste ukazanie się general-gubernatora, który odczytał proklamację, poczem wszyscy obecni wzniesli gorący okrzyk na cześć szczęśliwej przyszłości Polski.

Znajdująca się przed pałacem orkiestra odegrała w tym czasie polski hymn narodowy.

Dwa aeroplany ukazały się nad głównym placem i zrzucały na rozentuzjowany tłum setki polskich chorągiewek na pamiątkę historycznego dnia.

Jednocześnie w sali pałacu wiceprezes centralnego komitetu pomocy wygłosił do general-gubernatora przemówienie, w którym pomiędzy innymi zaznaczył, że słusznie czyniony jest nacisk na konieczność liczenia się z ogólną sytuacją polityczną Europy.

Do tej mądrej wskazówki należy ściśle się zastosować w przekonaniu, że od tego zależy szczęśliwa przyszłość narodu polskiego. Mówca zakończył okrzykiem na cześć cesarza Franciszka-Józefa, przyczem orkiestra odegrała austriacki hymn narodowy. Następnie zostały wydane okrzyki na cześć cesarza Wilhelma i orkiestra zagrała «Heil Dir im Siegerkranz». Następnie wyruszyli wszyscy do katedry gdzie zostało uroczysto odśpiewane «Te Deum», poczem general-gubernator udał się do gmachu centralnego komitetu pomocy, wiceprezes którego podejmował gości. General-gubernator powitał wiceprezesa za pomocą przemówienia, jako reprezentanta wszystkich sfer ludności i wyraził życzenie, aby we wspólnej pracy udało się urzeczywistnić w miarę możliwości pragnienia narodów. General-gubernator zarządził, aby tym skazanym na kary sądowe i administracyjne, którzy zasługują na ulaskawienie, kara została całkowicie lub częściowo darowana.

### Z MIASTA.

W ciągu ostatnich kilku dni, poprzedzających pamiętny na przyszłość dzień 5-go listopada, opinia publiczna wileńska była niezwykle podniecona i naelektryzowana, trwając w oczekiwaniu czegoś ważnego, nie wiedząc jednak dokładnie na czem nadchodzące ważne wypadki polegać będą.

W niedzielę w godzinach południowych nastroj spotęgował się jeszcze bardziej i doszedł do bardzo wysokiego napięcia w chwili, kiedy o godz. 2-ej po południu ukazały się na mieście dodatki nadzwyczajne. Kilkanaście tysięcy dodatków rozchwytało poprostu w mgnieniu oka. Oprócz dodatku, wydanego przez naszą redakcję, wydały dodatki «Wilnaer Ztg.», «Dabartis», «Homan» i «Letzte Nais». Około roznosicieli gazet gromadziły się grupki publiczności, czytając głośno dodatek.

Prawie w mgnieniu oka rozbiegła się wieść, nadesłana z Warszawy, po mieście, wywołując łatwo zrozumiałe nastroje.

O godz. 6-ej wieczorem tłumy publiczności, pociągnięte wrodzonym w naszym narodzie impulsem, zwracania się we wszystkich ważnych, doniosłych chwilach do Boga, napłynęły do katedry. W przestarzałej świątyni naszej przemówił krótko do zebranej publiczności J. E. ks. Administrator diecezji wileńskiej, poczem, po odmówieniu litanji do M. B., odśpiewano «Pod Twoją Obronę» oraz «Boże, coś Polskę...»

Około godziny 7-ej wieczorem tłumnie zebrana w katedrze publiczność rozeszła się do domu.

Około cudownego obrazu Matki Boskiej w Ostrej Bramie również zebrała się pewna ilość publiczności, zanosząc modły do naszej Pani i Orodniczki.

W dniu wczorajszym do katedry zniesiono ogromną ilość wieńców i wiązanek kwiatowych z szarfami, które złożono w kaplicy św. Kazimierza.

### Samorząd Galicji.

Półrządowy organ austriacki «Wiener Zeitung» ogłasza następujące Najwyższe pismo odręczne:

Kochany D-rze v. Körber!

W myśl zaszytych pomiędzy mną, a J. C. M. Cesarzem Niemieckim po-



rozumień, z terenów polskich, wydar- tych rosyjskiej władzy przez nasze dzielne armje, utworzone będzie nie- podległe państwo z dziedziczną mo- narchją i ustrojem konstytucyjnym. Przy tej sposobności wspominam ze wzruszeniem liczne dowody oddania i wierności, których doświadczyłem w ciągu mego panowania ze strony kraju Galicji, oraz wielkie i ciężkie ofiary, które poniósł ten kraj w obec- nej wojnie, wystawiony na potężny napór nieprzyjacielski, w interesie zwycięskiej obrony wschodnich gra- nic państwa i które zapewniają mu stałą i ojcowską gorącą opiekę.

Dla tych względów woła ją jest, w chwili, gdy powołane jest do ży- cia nowe państwo, ręką w rękę z rozwojem jego nadać również prawo krajowi Galicji samodzielnego decy- dowania swych spraw krajowych aż do pełnej miary tego, co stoi w związku z przynależnością jego do jednoci państwowej i z jego rozkwit- em i w ten sposób dać zapewnienie ludności Galicji jej gospodarczego i narodowego rozwoju, zawiadamiając Pana o tym moim zamiarze, upoważ- niam Pana w celu jego prawodaw- czego urzeczywistnienia do wypracowa- nia i przedłożenia mi odpowiednich projektów.

Półurzędowy komentarz mówi, co następuje o Najwyższem piśmie od- ręcznem, dotyczącem Galicji: Jasnem jest, że powstanie niepodległego pań- stwa polskiego na północo-wschodzie Monarchji nie może pozostać bez wpływu na rozwój stosunków w Ga- licji. Zamierzone nowe ukształtowa- nie nawiązane jest do szczególnych stosunków, które już oddawna wyra- żały się w rozmaitych urzędzeniach krajowych i w praktyce.

Stanowisko, które zająć ma kraj Galicja wewnątrz Austrii, pozostawione będzie do decyzji i rozważi później- szej. W każdym razie pismo odręcz- ne podaje ważne punkty wytyczne, oznaczając ramy, w których nastąpić ma nowe ukształtowanie. Jeśli kra- jowi ma być przyznane prawo samo- dzielnego decydowania swych spraw krajowych aż do pewnej miary tego, co stoi w jedności z przyna- leżnością jego do państwowej całości i jego rozkwitu, to w tych słowach łączą się dwa miarodajne dla każdej państwowej społeczności momenty: Dobro Państwa a w obrębie jego dobro tego kraju.

**WIADOMOŚCI URZĘDOWE.**

Ponżej ogłasza się obwieszczenie p. Stadthauptmanna, na mocy, którego cała męska ludność od 17 do 60 lat wezwana jest poddać się oględzinom dla stwierdzenia zdolności do pracy. Środek ten podyktowany został pa- nującym brakiem rąk roboczych. Nie chodzi tu o lustrację wojskową. Osoby, uznane za zdolne do pracy będą pociągnięte do wykonywania takowej w obrębie kraju okupowanego; w- żadnym razie niema mowy o użyciu ich na froncie. Powołane do pracy osoby będą wcielone do bataljonów robotniczych i dostatecznej mierze zaopatrzone zostaną w mieszkanie, utrzymanie i pomoc lekarską.

Oprócz darmowego mieszkania i utrzymania wypłacane im będzie od- powiednie wynagrodzenie. Również zostanie roztoczona opieka nad ro- dzinami powołanych do pracy. Ze- zwala się uwolnić od osobistej pracy, za pomocą opłacenia wyznaczonej w obwieszczeniu sumy, zebrane w ten sposób pieniądze zostaną użyte na wsparcia dla rodzin powołanych, oraz na zakup ciepłego ubrania.

Szczególnie zwracamy na to uwa- gę, iż każdy, ktoby się bezprawnie uchylił od oględzin, zostanie surowo ukarany.

Wobec tego jest w interesie każ- dego zjawić się punktualnie w ozna- czonym terminie i miejscu.

Wspomiane zarządzenie Stadt- hauptmanna brzmi, jak następuje:

Na podstawie zarządzenia Naczel- nego Dowódcy Wschodu z d. 20 października 1916 r. miejscowi miesz- kańcy okręgu miasta Wilna, mężczy- zni — w wieku od skończonych 17 lat aż włącznie do ukończonych 60 lat życia są zaszczepiani do stawienia się dla zbadania pod względem zdol- ności ich do pracy.

Obowiązek stawienia się rozciąga się narazie na posiadaczy wydanych w Wilnie paszportów Ober Ost, z nu- merami od 1 do 45,000.

Wiinni stawić się:

1) Posiadacze paszportów Ober Ost №№ 1—3000 w piątek, 10 b. m. o godz. 8 r. w sali przy ul. Ludwisarskiej, 4.

2) Posiadacze paszportów Ober Ost №№ 3001—6000 w piątek, 10 bm., o godz. 8 r. w sali «Sokoła» przy ul. Wileńskiej, 10.

3) Posiadacze paszportów Ober Ost №№ 6001—9000 w piątek, 10

bm. o godz. 8 r. w sali, przy ul. Wroniej, 5.

4) Posiadacze paszportów Ober Ost №№ 9001—12000 w sobotę, 11 bm. o godz. 8 r. w sali przy ul. Lu- dwisarskiej, 4.

5) Posiadacze paszportów Ober Ost №№ 12001—15000 w sobotę, 11 bm. o godz. 8 r. w sali «Sokoła», przy ul. Wileńskiej, 10.

6) Posiadacze paszportów Ober Ost №№ 15001—18000 w sobotę, 11 bm. o godz. 8 r. w sali przy ul. Wroniej, 5.

7) Posiadacze paszportów Ober Ost №№ 18001—21000 w niedzielę, 12 bm., o godz. 8 r. w sali przy ul. Ludwisarskiej, 4.

8) Posiadacze paszportów Ober Ost №№ 21001—24000 w niedzielę, 12 bm. o godz. 8 r. w sali «Sokoła», przy ul. Wileńskiej, 10.

9) Posiadacze paszportów Ober Ost №№ 24001—27000 w niedzielę, 12 bm. o godz. 8 r. w sali, przy ul. Wroniej, 5.

10) Posiadacze paszportów Ober Ost №№ 27001—30000 w poniedziałek, 13 bm., o godz. 8 r. w sali przy ul. Ludwisarskiej, 4.

11) Posiadacze paszportów Ober Ost №№ 30001—33000 w poniedziałek, 13 bm., o godz. 8 r. w sali «So- koła», przy ul. Wileńskiej, 10.

12) Posiadacze paszportów Ober Ost №№ 33001—36000 w poniedziałek, 13 bm. o godz. 8 r. w sali przy ul. Wroniej, 5.

13) Posiadacze paszportów Ober Ost №№ 36001—39000 we wtorek, 14 bm. o godz. 8 r. w sali przy ul. Ludwisarskiej, 4.

14) Posiadacze paszportów Ober Ost №№ 39001—42000 we wtorek, 14 bm. o godz. 8 r. w sali «Sokoła» przy ul. Wileńskiej, 10.

15) Posiadacze paszportów Ober Ost №№ 42001—45000 we wtorek, 14 bm. o godz. 8 r. w sali przy ul. Wroniej, 5.

Od obowiązku stawienia się dla zbadania pod względem zdolności do pracy, są zwolnieni: osoby duchowne i urzędnicy kościelni, duchowni ży- dowscy oraz uczniowie żydowskiej szkoły, przygotowujących do rabinatu, wychowawcy katolickiego semina- rjum duchownego, nauczyciele, lekar- ze, dentyści, weterynarze, felczerzy oraz aptekarze.

Pozatem zamożni i nieprzyzwyczaj- eni do pracy fizycznej mieszkańcy są zwolnieni od badania co do zdolności ich do pracy, jak również na czas

do 6 miesięcy—od wykonywania oso- biście pracy, o ile w odpowiadają- cym numerowi ich paszportu dniu badania wpłacą niemieckiemu Stadt- hauptmannowi (Stadtkreisamtskasse) za okazaniem swego paszportu Ober Ost — 600 marek.

Wpłacone sumy zostaną użyte na zaopatrzenie w ciepłe ubranie zaszczep- nianych do wykonywania pracy obo- wiązanym do pracy, oraz na wspie- ranie potrzebujących pomocy ich ro- dzin.

Wystawione dotychczas przez wła- dze lub urzędy świadectwa ochronne nie zwalniają od stawienia się dla zbadania pod względem zdolności do pracy.

Osoby, którym choroba przeszkadza stawić się, winny złożyć co do swej choroby przed wy- znaczonego dla nich dniem badań — niemieckiemu Stadthauptmannowi (Re- klamationsbüro) — świadectwo lekar- skie.

Kto wobec tego, bez słusznej racji, nie stawi się dla zbadania pod względem zdolności go do pracy, zo- stanie na mocy §§ 88, 90, 10 ustawy o zarządzie Ob. Ost z dn. 7. 6. 1916 w związku z zarządzeniem Naczelne- go Dowódcy wschodu z dn. 20. 10. 1916 — ukarany więzieniem na czas do 3 lat, i sstrafem pieniężnym w sumie do 10.000 m., lub jedną z tych kar, o ile nie da się zasadować na podstawie istniejących praw surowsza kara.

Wilna, den 6 November 1916.

Der Stadthauptmann  
I. V.  
PILZ.

**OFIARY**

złożone w administracji „Dziennika Wileńskiego“:

NN. ku uczczeniu ś. p. z Mieczkowskich Ludwiki Wołodzkowej.

Na głodnych we wszystkich okręgach.

I—100 m., II—200 m., III i IX—200 m., IV—100 k., V—200 mk., VI—100 m., VII—m 100 m., VIII—100 m.

Na odbudowę spalonego „Demu Opieki M. B.“ na Antokolu. 200 m.

Na ochronę T-wo „Powsiołgiwość i Pracę“. 100 m.

Na ochronę Serca Pana Jezusa. 200 m.



D Z I Ś I I I

**Kino-teatr „Artystyczny“**

Ś-to JERSKA 22.



**„Czwarte przykazanie“**

wstrząsający dramat w 5-ciu aktach z prologiem według głośne- go dzieła, w wykonaniu najlepszych artystów Królewskiej sceny w Wiedniu i Budapeszcie.

**„POMYSŁOWY HANDLARZ, HUMORESKA.**

Kwartet pod kierownictwem p. CZERSKIEGO. Kasa otwarta od godz. 3-ciej.

D Z I Ś I I I

**KINE- MATO-RAF „LUX“**  
Ś-to Jerska Nr. 11.  
Właściciel J. Krubicz.

Dziś osobliwy program!  
**Kronika wojenna**  
z natury

**Człowiek w masce**

PRZEZ GRUBE I CIEMNIE, komedia 2-eh aktach.

Podczas przedstawienia gra orkiestra.  
wtrząsający dramat kryminal- ny z życia aferzystów w 4 cz.

**Żądajcie proszku mydlanego „EWRIKA“**

który jest najlepszym środkiem do prania bielizny bez mydła.

Dostać można w Tow. Akc. I. B. SEGALL, Ś-to Jerska Nr. 5, Wielka 28 i Trocka 7, a także we wszystkich składach aptecznych. 170

**PAPIERY PROCENTOWE I KUPONY** kupują a także wypisują towary. **Józef Kędzierski**, Bonifratska (Siemionowska) № 2 m. 2. 159

**Szczęście zawsze jest dziełem przypadku**

i zdarzyć się może podczas **ciągnięcia loteryjnego.**

Dziś, dn. 7 listopada rozpoczyna się główne losowanie

**kl. V-tej 234 Królew Pruskiej loterji.**

Pozostałe nieliczne losy tej loterji oraz losy różnych innych loterji otrzy- mać można u

**„OPTIPHOT“ Wilno,**  
UL. WIELKA Nr. 96.

100

**CZEKOLADĘ** w proszku z cukrem

KAKAO dziecięcą

KAKAO owsiane,

MĄCZKĘ NESTLÉ,

„ALBUMINOZĘ,

KAWY nienarkotyczne,

HERBATĘ prasowaną,

bez opakowania,

SACHARYNĘ

poleca „**FORTUNA**“,

WILEŃSKA 20. 191

**TANIA KUCHNIA**

**POLSKIEGO STOWARZY- SZENIA RZEMIEŚLNICZEGO.**

ul. Zawalna Nr. 5.

Obiad mięsny 65 fen.

« jarski 45 «

Kompot 10 «

Herbata 5 «

rk Otwarta od g. 11 do 4-tej.

**Sprzedam tanio**

maszyno- wą

pralnię fabr. Jona—bardzo mało u- żywaną i 2 szafy biblioteczne osz- klone. Dobroczytny zauł. 2-A—17

Sienkiewiczowa.

**Sacharyna** 2 1/2 gr. 1 m., 5 gr. 2 m.

**MOSTOWA** Nr. 12, Sklep miej- ski Kooperatywy Bankowej. (141